

Stan wojenny w Polsce na łamach dziennika „The Times”

(analiza jakościowa i statystyczna)

Kamila Kamińska

Artykuł przedstawia wyniki analizy ilościowej (statystycznej) i jakościowej przeprowadzonej na podstawie materiałów prasowych poświęconych problematyce stanu wojennego w Polsce, a opublikowanych na łamach dziennika „The Times” między 14 a 24 grudnia 1981 r. Cezura początkowa – to pierwszy dzień roboczy po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy ukazał się numer tej gazety. Cezura końcowa – to dziesiąty dzień stanu wojennego.

Pytania badawcze

Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na ważne pytania odnoszące się do stanu wojennego w Polsce, a więc:

- Jakie zagadnienia związane ze stanem wojennym znajdują odbicie w analizowanym dzienniku?
- Ile miejsca „The Times” poświęcił tematyce stanu wojennego?
- Na jakich zagadnieniach dziennikarze skupiali się najczęściej?
- Z jaką częstotliwością redakcja publikowała materiały prasowe na temat stanu wojennego w Polsce?
- Czy materiały prasowe poświęcone analizie problematyce publikowano na wyeksponowanych miejscach?
- Jaka była struktura gatunkowa materiałów prasowych poświęconych stanowi wojennemu opublikowanych w „The Times”?

Przedmiot badań

Jako przedmiot badań została wybrana gazeta „The Times”, która uchodzi za jeden z najbardziej prestiżowych dzienników świata. Sygnalny numer pisma ukazał się 1 stycznia 1785 r. pod tytułem „The Daily Universal Register”. Trzy lata później dziennik ten funkcjonował już pod nazwą „The Times”.

Niemalże od początku istnienia gazety jego właściciel i wieloletni redaktor naczelny John Walter I inwestował w rozbudowę sieci korespondentów zagranicznych. Następcą założyciela londyńskiego „The Times” został w 1803 r. jego syn – John Walter II. Idąc w ślady ojca, swoje funkcjonowanie skoncentrował głównie na serwisie zagranicznym. *Gros* informacji pozyskiwano wówczas z zaprenumerowanej prasy wydawanej poza granicami kraju. Niejednokrotnie była ona celowo „gubiona” przez pracowników poczty, nie docierając do adresata lub też dochodząc do niego ze znacznym opóźnieniem. Zagraniczna prasa, zaprenumerowana i opłacana przez wydawcę, bywała nieraz sprzedawana konkurencyjnym gazetom, podobnie jak cenna korespondencja własna przesyłana do redakcji pocztą z różnych stron świata. Aby uniemożliwić kontynuację procedury, zarówno przetrzymywania prasy zagranicznej, jak i wykradania korespondencji dziennika, John Walter II zorganizował własny transport. Opierał się on na specjalnych kurierach oraz sieci statków, które

przewoziły cenne informacje i dostarczały je wprost do redakcji. Dzięki temu „The Times” w zakresie szybkiego dostępu do zagranicznych informacji stał się bezkonkurencyjny na rynku prasowym¹.

Poza tym dziennik wyprzedził rywali, wdrażając nowoczesną technikę drukarską. W 1814 r. jako pierwsze pismo angielskie wprowadził w drukarniach maszynę parową, a w 1844 r. zastosował telegraf.

W latach 60. XIX w. nakład „The Times” wynosił ponad 55 tys. egzemplarzy i był trzy razy większy od nakładu pięciu pozostałych głównych dzienników londyńskich razem wziętych². W 1966 r. po raz pierwszy przeszedł na własność koncernu prasowego. Jego właścicielem stał się lord Thomson, magnat prasowy i przedsiębiorca, który w chwili śmierci w 1976 r. posiadał 286 dzienników i czasopism, kilkanaście stacji radiowych i telewizyjnych oraz wydawnictwa.

Znaczące zmiany dla redakcji zaszły w drugiej połowie lat 80. XX w. W 1981 r. Rupert Murdoch kupił dziennik wraz z jego niedzielnym odpowiednikiem „The Sunday Times”³. Potem, w 1986 r., Murdoch, przy wsparciu premier Margaret Thatcher, rozpoczął walkę ze związkami zawodowymi, które blokowały postęp w technice wydawniczej. W efekcie

tych działań przeniesiono prasę z londyńskiego centrum (Fleet Street) na obrzeża wschodniego Londynu. Tam, na tanich terenach portowej dzielnicy Wapping, stworzono nowe siedziby i nowoczesne zakłady poligraficzne koncernu News International. Zatrudniono w nich pracowników nienależących do związków zawodowych⁴, błyskawicznie przeszkolonych w obsłudze nowoczesnych maszyn drukarskich.

„The Times” jest gazetą o profilu konserwatywnym⁵, proatlantycką, lecz umiarkowaną wobec procesu integracji europejskiej⁶. W 2014 r. dziennik ukazywał się 5 dni w tygodniu, w średnim nakładzie 393 tys. egzemplarzy (dane za okres od 24 kwietnia do 28 maja 2014 r.)⁷. Do 1990 r. „The Times” wyróżniał się wśród tytułów prasowych stosowaniem zwrotów grzecznościowych „Mr”, „Mrs”, „Miss” przed imionami osób żyjących, o których dziennikarze pisali na łamach gazety.

Metodologia

Za główną metodę badawczą obrano analizę zawartości (*content analysis*), którą jej twórca i kodyfikator, Bernard Berelson, zdefiniował jako technikę badawczą służącą obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikacji⁸. Populację stano-

¹ A.Z. Słomkowski, *Krótki zarys historii prasy brytyjskiej*, Warszawa 1978, s. 30.

² Tamże, s. 29.

³ M. Temple, *The british press*, New York, 2008, s. 74; zob. też G. Stewart, *The history of „The Times”. The Murdoch years 1981–2002*, New York 2005.

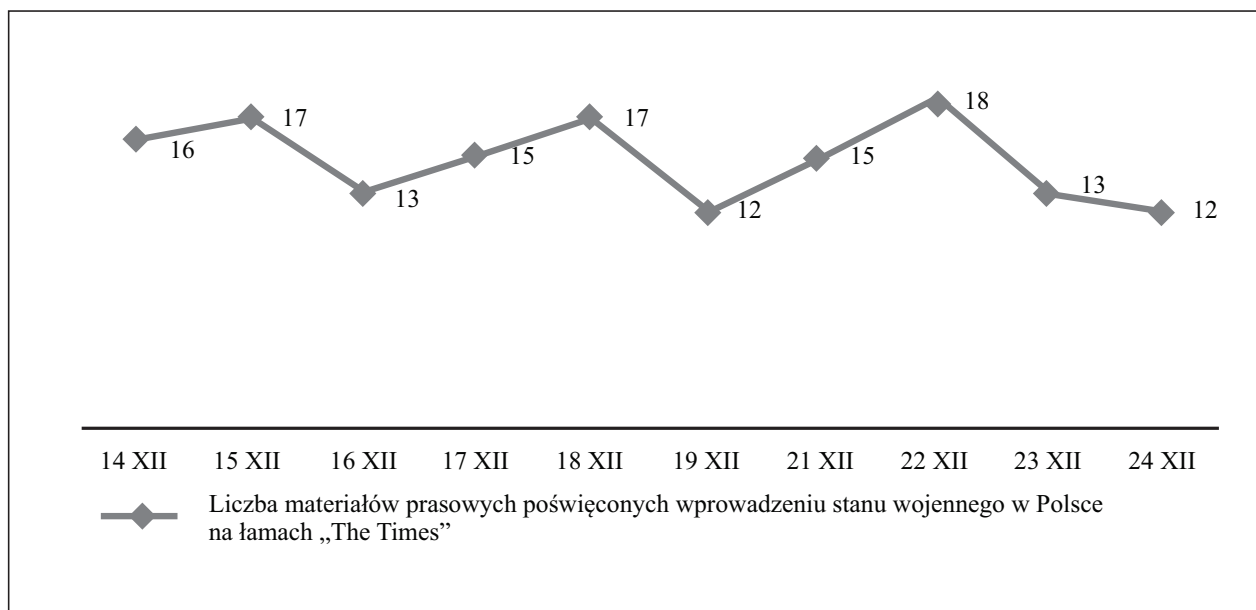
⁴ J.W. Adamowski, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 100. Na temat „rewolucji Wapping” zob. L. Melvern, *The end of the street*, Methuen 1986; P. Wintour, *The rise & fall of Fleet Street*, Hutchinson 1991.

⁵ W 1992 r. zwolennicy Partii Konserwatywnej stanowili 64 proc. czytelników gazety, Partii Liberalno-Demokratycznej – 19 proc., a Partii Pracy – 16 proc.; zob. D.C. Hallin, P. Mancini, *Comparing media system. Three models of media and politics*, Cambridge 2004, s. 213.

⁶ J.W. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, Warszawa 1996, s. 51.

⁷ National Newspapers, Circulation Certificate, May 2014, <http://www.abc.org.uk/Certificates/19216669.pdf> [dostęp: 21.06.2014].

⁸ B. Berelson, *Content analysis in communication research*, New York 1952, s. 18. Ta definicja, jak pisze M. Lisowska-Magdżiarz, była i jest przedmiotem sporu i w żadnym wypadku nie ma charakteru aksjomatu; zob. M. Lisowska-Magdżiarz, *Analiza zawartości mediów*, Kraków 2004, s. 13.



Wykres 1. Liczba materiałów prasowych poświęconych tematyce stanu wojennego w Polsce opublikowanych w „The Times” w dniach 14–24 grudnia 1981 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

wiło dziesięć numerów „The Times”. Analizie poddano każdy numer pisma, który ukazał się między 14 a 24 grudnia 1981 r.

Następnie zaś wyłoniono korpus badawczy, a więc zbiór tekstów (publicystycznych, informacyjnych oraz pogranicznych), wyekscerpowanych w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy zawartości. Kryterium wyboru konkretnego materiału wiązało się z poruszaną tematyką. W wyniku selekcji wyłoniono 148 materiałów prasowych, w tym 34 fotografie.

Kolejnym krokiem było przeprowadzenie próby badawczej (*sampling*) na piętnastu tekstach odnoszących się do stanu wojennego, a opublikowanych, po pięć, w każdym z trzech pierwszych numerów dziennika. Próba miała charakter losowy i była niezbędna, aby precy-

zyjnie i rzetelnie skonstruować klucz kategoryzacyjny⁹. Pozwoliła ona określić najchętniej poruszane tematy i ograniczyć zróżnicowanie tematyczne materiałów prasowych do kilku, najczęściej powtarzających się obszarów. Jako jednostkę analizy (*analysis unit*) przyjęto pojedynczy materiał prasowy.

W kluczu kategoryzacyjnym wyróżniono następujące kategorie badawcze: tytuł gazety; data wydania; strona, na której opublikowano materiał prasowy; gatunek dziennikarski; tytuł materiału prasowego; autor oraz tematyka materiału prasowego (obszar tematyczny).

Analiza ilościowa (statystyczna)

Wykres 1. ilustruje skalę zainteresowania redakcji dziennika tematyką stanu wojennego w Polsce. Między 14 a 24 grudnia 1981 r.

⁹ Tworząc klucz kategoryzacyjny, oparto się na wskazówkach zawartych w następujących książkach: W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 96–110; M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości...*, dz. cyt., s. 54–57; D. Riffe, S. Lacy, F.G. Fico, *Analyzing media messages. Using quantitative content analysis in research*, New Jersey 2005, s. 132–138; K.A. Neuendorf, *The content analysis guidebook*, Thousand Oaks–London–New Delhi, s. 111 i nast.

opublikowano na jego łamach 148 materiałów prasowy poświęconych stanowi wojennemu¹⁰. Analiza ich struktury gatunkowej znajduje się w dalszej części artykułu (zob. wykres 4.)

Liczba publikowanych codziennie na łamach dziennika materiałów prasowych poświęconych wydarzeniom w Polsce oscylowała w granicach od 12 do 18 w każdym z numerów. Wykres unaocznia, że zainteresowanie redakcji tematyką stanu wojennego było duże i stałe. Redakcja nie tylko poinformowała czytelników o wprowadzeniu stanu wojennego, ale codziennie przekazywała *newsy* na temat rozwoju wydarzeń w Polsce.

Najwięcej materiałów prasowych opublikowano w dniach 15, 18 i 22 grudnia (odpowiednio: 17, 17 i 18). Wzrost ich liczby 15 grudnia można tłumaczyć dotarciem do Londynu nowych informacji. Natomiast 15 i 16 grudnia miała miejsce pacyfikacja kopalni „Manifest Lipcowy” oraz „Wujek”, podczas której dziewięciu górników poniosło śmierć. Z kolei 17 grudnia wojsko rozbiło manifestację w Gdańsku i Krakowie, oddając serię strzałów z broni maszynowej w kierunku demonstrantów. Te wydarzenia zdecydowanie wpłynęły na powiększenie się liczby materiałów prasowych w dniu 18 grudnia. Natomiast wzrost liczby tekstów na temat Polski 22 grudnia wyraźnie wiązał się z prośbą o azyl polityczny ambasadora PRL w USA, Romualda Spasowskiego, skierowaną 19 grudnia do władz amerykańskich.

Ekspozycja materiałów prasowych

Ekspozycja materiałów prasowych w dzienniku jest miernikiem zainteresowania redakcji daną tematyką. W celu określenia stopnia wyeksponowania tekstów i fotografii dotyczących stanu wojennego w Polsce została skonstruowana skala poprzez wyselekcjonowanie poszczególnych elementów i przypisanie im wartości punktowej¹¹. Tak więc materiał prasowy (jednostka analizy) otrzymał:

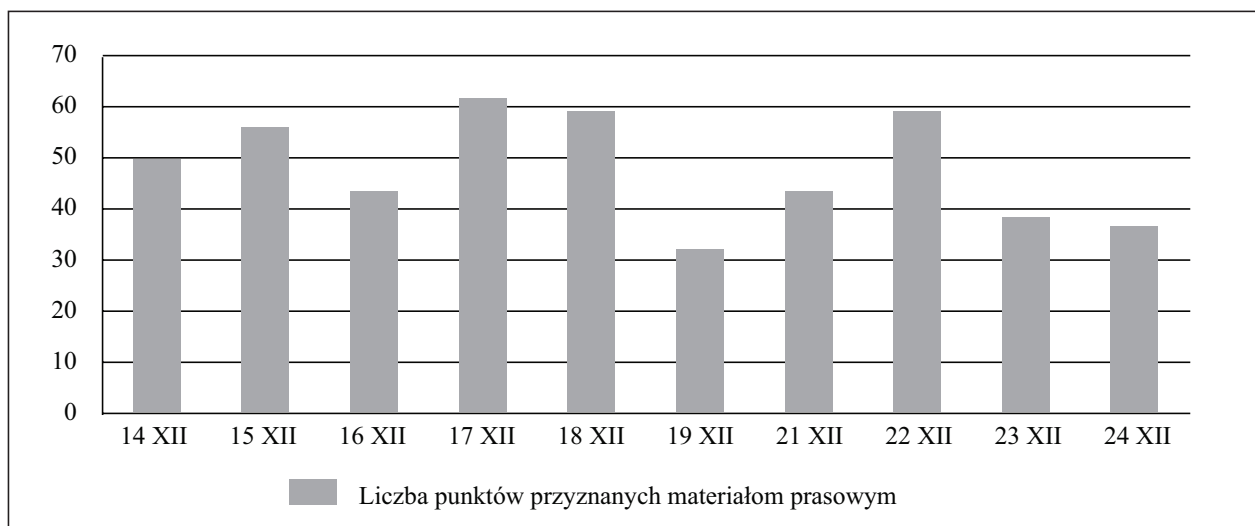
- 2 punkty za opublikowanie na pierwszej stronie;
- 1 punkt za tytuł jednoszpaltowy (2 za dwuszpaltowy i większy);
- 1 punkt za zdjęcie lub grafikę (w przypadku dużych zdjęć lub grafik, przekraczających szerokość dwóch szpalt, przyznawano 2 punkty);
- 1 punkt za materiał umieszczony w górnej części strony;
- 1 punkt za objętość (co najmniej 50 proc. długości szpalty);
- 1 punkt za obecność *leadu*;
- 1 punkt za pogrubione i wyeksponowane fragmenty tekstu.

Wyniki analizy naniesiono następnie na dwa wykresy (2. i 3.).

Wykres 2. ilustruje skalę ekspozycji materiałów prasowych na temat stanu wojennego. Najmniejsze zainteresowanie redakcji wydarzeniami w Polsce miało miejsce 19 oraz 24 grudnia, co potwierdzał również wykres 1. Materiały prasowe dotyczące tego historycznego

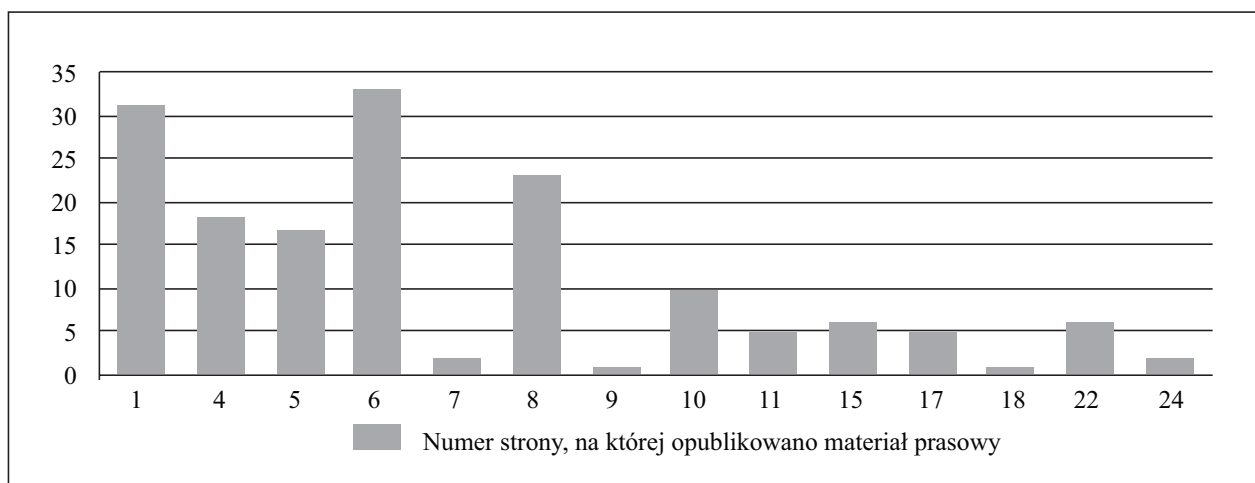
¹⁰ Podobne badanie przeprowadziła na początku lat 90. XX w. M. Lisowska-Magdżiarz, która przeanalizowała materiały prasowe poświęcone stanowi wojennemu w Polsce opublikowane w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. na łamach trzech francuskich gazet: „Le Point”, „L'Express” i „Le Nouvel Observateur”. W badanym okresie ukazały się tam 83 publikacje poświęcone stanowi wojennemu oraz 132 fotografie. W porównaniu z liczbą materiałów prasowych poświęconych wydarzeniom w Polsce (148, w tym 34 zdjęcia) opublikowanych w ciągu zaledwie dziesięciu dni w „The Times”, zainteresowanie prasy francuskiej stanem wojennym wydaje się być znikome. Zob. M. Lisowska-Magdżiarz, *Polska stanu wojennego we francuskich tygodnikach wielkonakładowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 3/4, s. 139–148.

¹¹ Tzw. „zajawki”, publikowane na pierwszej stronie, w przypadku dziennika „The Times” liczące, co najwyżej, kilka słów (np. Live in Poland, The Golan Heights, On the Labour Party, rates), nie były brane pod uwagę. Materiały prasowe, które rozpoczynały się na pierwszej stronie i kończyły na kolejnej zostały potraktowane jako jeden tekst.



Wykres 2. Ekspozycja materiałów prasowych poświęconych wydarzeniom w Polsce opublikowanych w „The Times”

Źródło: obliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

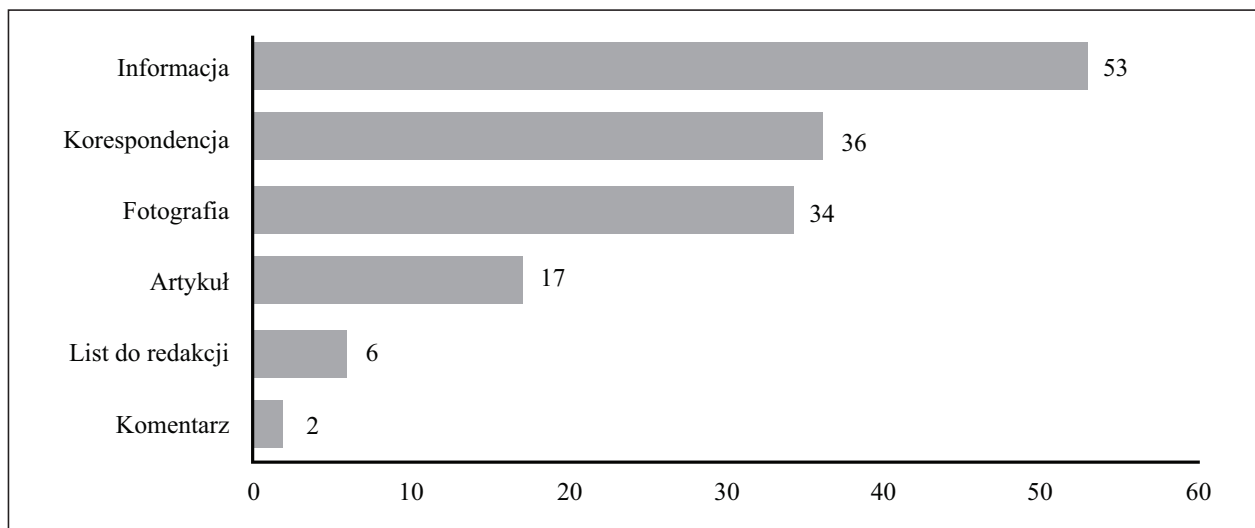


Wykres 3. Ekspozycja materiałów prasowych poświęconych wydarzeniom w Polsce opublikowanych w „The Times”

Źródło: obliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

momentu były publikowane na wyeksponowanych miejscach, w tym 31 razy na pierwszej stronie (wykres 3.). Wśród 148 materiałów prasowych 34 z nich to zdjęcia. Teksty i fotografie dotyczące stanu wojennego w Polsce publikowano najczęściej na stronach: szóstej (33 razy, co stanowi 22 proc. wszystkich materiałów prasowych), ósmej oraz pierwszej (31, czyli 21 proc.) w działach krajowym (*home news*) i zagranicznym (*overseas news*).

Spośród 31 (21 proc.) materiałów prasowych opublikowanych na pierwszej stronie (w dziale *home news*), 8 z nich – to zdjęcia (25 proc. wszystkich fotografii). Umieszczenie tak dużej liczby materiałów prasowych (wzbogaconych zdjęciami) na pierwszej stronie świadczy o tym, że redakcja przywiązywała znaczną wagę do wydarzeń w Polsce. Informowanie brytyjskiego czytelnika o stanie wojennym było dla niej wyraźnie istotne. Redakcja, łamiąc zasady



Wykres 4. Struktura gatunkowa materiałów prasowych opublikowanych w „The Times” w dniach 14–24 grudnia 1981 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

stylebook’a, stworzyła w ramach działu zagranicznego (*overseas news*) nawet specjalną rubrykę pt. *The Polish Crisis* o objętości całej strony.

Informacje o sytuacji w Polsce publikowano nie tylko na jednej konkretnej stronie, np. w dziale zagranicznym, lecz poświęcano im także miejsce i w innych działach, np. krajowym (*home news*), ekonomicznym (*business news*) czy opinii oraz ogłoszeń (*information service*).

Struktura gatunkowa materiałów prasowych¹²

Między 148 materiałami prasowymi odnoszącymi się do problematyki stanu wojennego znalazły się teksty: 123 (83 proc.) o charakterze informacyjnym, 19 (13 proc.) – publicystycznym, 6 (4 proc.) – pogranicznym. Do materiałów informacyjnych zaliczono następujące gatunki dziennikarskie: informację, korespondencję,

a także fotografię; do publicystycznych – artykuł oraz komentarz; do pogranicznych – list do redakcji.

Dane przedstawione na wykresie 4. dowodzą, że materiały informacyjne zdecydowanie przeważały nad publicystyką. Redakcja korzystała z informacji nadsyłanych przez jej korespondentów zagranicznych (zob. wykres 5.), którzy do tekstów dołączali również zdjęcia.

Fotografie (7 zdjęć) przedstawiały najczęściej żołnierzy maszerujących ulicami polskich miast lub ogrzewających się wokół koksowników. Na trzech zdjęciach znalazła się twarz Lecha Wałęsy oraz gen. Jaruzelskiego, na dwóch – Romualda Spasowskiego. Pozostałe fotografie uwidaczniały brytyjskich polityków, górników z KWK „Wujek” modlących się nad zdjęciami zabitych kolegów, aresztowanych działaczy opozycji oraz członków PZPR, Leonida Breżniewa, Ericha Honeckera, a nawet Roberta Wałęsę, kuzyna Lecha Wałęsy.

¹² Analizując, a następnie klasyfikując poszczególne materiały prasowe, autorka artykułu opierała się na podziale gatunków dziennikarskich zaproponowanym przez K. Wolnego-Zmorzyńskiego i W. Furmana; zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2006.

Struktura gatunkowa materiałów prasowych wyraźnie świadczy o tym, że „The Times” był raczej kanałem informacji o wprowadzonym stanie wojennym w Polsce i jego konsekwencjach dla społeczeństwa, niż źródłem opinii wyrażanych przez dziennikarzy na ten temat. Redakcji zależało przede wszystkim na informowaniu czytelników w sposób jak najbardziej wierny rzeczywistym wydarzeniom, unikając subiektywnych ocen czy patosu. Materiały informacyjne publikowane na łamach gazety miały maksymalnie poszerzać wiedzę o przemianach zachodzących w Polsce. Zdarzenia ukazywano w możliwie najpełniejszy sposób – tak, aby były zrozumiałe dla brytyjskiego czytelnika, niezorientowanego w meandrach polskiej rzeczywistości.

Publicystycznym charakterem odznaczało się jedynie 13 proc. materiałów prasowych. Świadczy to o tym, że redakcja, wołąc koncentrować się na przekazywaniu informacji, niechętnie interpretowała i wyjaśniała intencje polskich decydentów.

Autor materiału prasowego (źródło wiedzy redakcji)

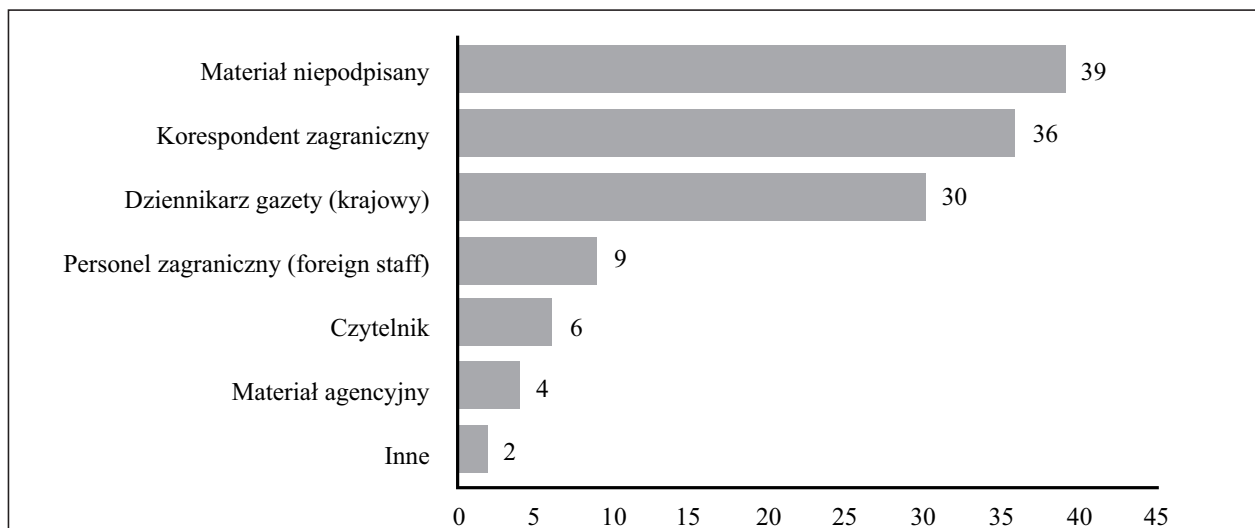
Autorstwo materiałów prasowych opublikowanych w „The Times” ilustruje wykres 5. Tworząc ten wykres, nie uwzględniono fotografii, z których żadna nie została podpisana nazwiskiem wykonującego ją dziennikarza lub nazwą agencji prasowej, od której mogła być zakupiona. Można też założyć, że część zdjęć wykonali korespondenci zagranicznej gazety, jednak nie sposób oszacować ich liczbę.

39 (31 proc.) materiałów prasowych poświęconych wydarzeniom w Polsce nie zostało podpisanych, a zatem trudno jednoznacznie określić ich proveniencję. Można założyć, że część z nich to korespondencja zagraniczna przysyłana przez pracowników dziennika. Potwierdza to zresztą ich treść, która wskazuje, że autor, tworząc tekst znajdował się w centrum wydarzeń i poznał je „od kuchni”.

36 (29 proc.) materiałów badawczych stanowi natomiast korespondencja zagraniczna przysyłana najczęściej z Waszyngtonu (10), Warszawy (7) oraz z Brukseli (5). Rzadziej przekazywano ją z Rzymu (2), Belgradu (2), Wiednia (2), Ystad (2) oraz, po jednym materiale, z Karlskrony, Genewy, Berlina Zachodniego, Madrytu oraz Paryża. Bogaty serwis informacji, oparty w dużym stopniu na licznej sieci własnych korespondentów (wraz z jednym pracującym w Polsce), świadczy o tym, że redakcji wyraźnie zależało na rzetelnym i profesjonalnym informowaniu czytelnika o przebiegu stanu wojennego, korzystając z możliwie jak największej liczby źródeł.

Należy jednak nie zapominać, że korespondencja Rogera Boyesa, dziennikarza gazety „The Times” przebywającego w chwili wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, była cenzurowana przez Główny Urząd Cenzury (GUC) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Boyes sam zresztą informował o tym czytelników, umieszczając w nawiasie obok *leadu* napis „censored”¹³. Teksty dotyczące wprowadzenia stanu wojennego korespondent przysyłał do swojej redakcji za pośrednictwem poczty oraz – nieco później – drogą telefoniczną. Pierwsza kore-

¹³ Analizą i konfiskatą korespondencji, przesyłek pocztowych, telegramów i teleksów oraz kontrolowaniem rozmów telefonicznych zajmowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (pion „W” oraz „T”). Ponadto, z chwilą wprowadzenia stanu wojennego, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono Główny Urząd Cenzury obok istniejącego już Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, a w ramach Komend Wojewódzkich MO – wojewódzkie urzędy cenzury. Pion „W” MSW odpowiadał za cenzurę przesyłek pocztowych, a pion „T” za kontrolę rozmów telefonicznych, teleksów i telegramów; zob. G. Majchrzak, „Wojenna” cenzura, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2, s. 51.



Wykres 5. Autor materiału prasowego

Źródło: obliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

spondencja dotarła do Londynu już 14 grudnia. Prawdopodobnie Boyes kontaktował się również z pracownikami ambasady brytyjskiej w Warszawie. Przesyłki bowiem do i od placówek dyplomatycznych wówczas akredytowanych w PRL formalnie nie podlegały cenzurze¹⁴.

30 (24 proc.) materiałów prasowych zostało napisanych przez dziennikarzy „The Times” pracujących w Londynie. Inne – 9 (7 proc.) – to materiały oparte na informacjach dostarczonych przez personel zagraniczny (*Foreign Staff*), a więc pracowników ambasad, dyplomatów, *chargé d'affaires*. 6 (4 proc. całości) stanowią listy do redakcji; 4 natomiast (3 proc.) – materiały agencyjne (Reuters, UPI, AFP).

Analiza tego wykresu, zwłaszcza w kontekście wykresu 4., ilustrującego strukturę gatunkową materiałów prasowych, pozwala stwierdzić, że redakcja w tym czasie chętniej wybierała informowanie czytelnika (o aktualnych wydarzeniach związanych z przyczynami, przebiegiem stanu wojennego, jego konsekwencjami dla polskiego społeczeństwa i o stosunkach Wschód–Zachód), niż sprzyjanie publicystyce z tego zakresu.

Analiza jakościowa

Tabela 1. przedstawia szczegółowy wykaz zagadnień dotyczących stanu wojennego w Polsce, które były poruszane w „The Times” w dniach 14–24 grudnia 1981 r. Nie uwzględniono tu kwestii związanych z fotografią prasową.

Tabela 1. Wykaz tematów dotyczących stanu wojennego poruszanych w „The Times” w dniach 14–24 grudnia 1981 r.

Tematyka	Liczba materiałów prasowych (w proc.)
Reakcja państw zachodnich	38
Sytuacja ekonomiczna PRL	20,7
Łamanie praw człowieka	10,6
Międzynarodowa pomoc dla PRL	8
Przyczyny wprowadzenia stanu wojennego	6
Reakcja państw bloku socjalistycznego	4,7
Inne	12

Źródło: wyliczenia własne na podstawie dziennika „The Times”

¹⁴ Tamże, s. 52.

Reakcja państw zachodnich

Najczęstszym tematem poruszonym na łamach dziennika była reakcja państw zachodnich na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce (odnotowana w 38 proc. publikacji). Najwięcej miejsca poświęcono reakcji USA (12 materiałów prasowych), Wielkiej Brytanii (5), Francji (4), Watykanu i RFN (po 3). Informowano również o wypowiedziach i zachowaniach politycznych przedstawicieli organizacji międzynarodowych, takich jak NATO, Europejska Wspólnota Gospodarcza, Amnesty International, Czerwony Krzyż, czy poszczególnych osób, np. laureata Nagrody Nobla.

Z informacji nadesłanych 14 grudnia przez brukselskiego korespondenta dziennika wynikało, że reakcja prezydenta USA i członków jego administracji była dość spokojna¹⁵. Dziennikarze przypominali, że Ronald Reagan, który w styczniu 1981 r. został zaprzysiężony na urząd prezydenta, kilkakrotnie ostrzegwał Leonida Breżniewa (m.in. przez telefoniczną „gorącą linię”), że zbrojna interwencja w Polsce pociągnie za sobą sankcje gospodarcze oraz międzynarodową izolację ZSRR¹⁶. Amerykański korespondent „The Times” napisał, opierając się „na źródłach zbliżonych do Białego Domu”, że Stany Zjednoczone nie posiadały dowodów na „wzmożoną aktywność radzieckiego wojska przy granicy z Polską”. To miało dowodzić, że na Kremlu nie planowano „kolejnej Czechosłowacji”¹⁷. Ten sam korespondent informował jednocześnie o słowach wypowiedzianych przez rzecznika Białego Domu, który podczas konferencji prasowej ostrzegł, że użycie siły wobec polskiego społeczeństwa pociągnie za sobą „ekstremalnie

poważne konsekwencje”. Cytowano również sekretarza obrony USA, Caspara Weinbergera, który stwierdził, że Stany Zjednoczone przyjęły w sprawie Polski pozycję „nie prowokowania”, by „uniknąć drugich Węgier”¹⁸. Niemniej jednak, amerykański Kongres zdecydował się zawiesić dalsze dostawy żywności do Polski już 14 grudnia. Zdaniem niektórych polityków żywność miała trafiać nie do rzeczywiście potrzebujących, ale do członków partyjnej nomenklatury.

„The Times” poinformował poza tym o reakcji kanclerza RFN, Helmuta Schmidta. Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, Schmidt spotkał się z I sekretarzem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), aby „omówić wydarzenia w Polsce”. Po 45-minutowej rozmowie obaj politycy wyrazili nadzieję, „że Polska rozwiąże swój problem samodzielnie”. Kanclerz Schmidt stwierdził również, że „kategorycznie obstaje przy zasadzie niemieszania się w wewnętrzne sprawy Polski i uszanowania jej suwerenności”¹⁹.

Z kolei papież Jan Paweł II na stan wojenny zareagował apelem o pokój („Nigdy więcej przelewu polskiej krwi”). Zwracając się do pielgrzymów na placu św. Piotra, zapewnił o swojej modlitwie i solidarności z rodakami za żelazną kurtyną. Korespondent dziennika w Waszyngtonie donosił również o rozmowach telefonicznych papieża z prezydentem USA. Jan Paweł II prosił Reagana o wznowienie transportu żywności do Polski, który Kongres zawiesił 14 grudnia. Poza tym, ze względu na brak kontaktu z prymasem Józefem Glempem, Watykan skierował do Polski specjalnego wysłannika papieskiego, abp. Luigi Poggio.

¹⁵ I. Murray, *NATO keeps its fingers crossed that Russian tanks keep out*, „The Times”, 14.12.1981.

¹⁶ N. Ashford, *Reagan gives Brezhnev warning on Poland*, „The Times”, 24.12.1981; D. Cross, *Sanctions threat to Warsaw by EEC*, „The Times”, 24.12.1981.

¹⁷ N. Ashford, *Americans tell Warsaw not to use violence*, „The Times”, 17.12.1981.

¹⁸ *Polish crowds broken up by thuncheons, pits stormed*, „The Times”, 19.12.1981.

¹⁹ I. Murray, *NATO keeps its fingers crossed...*, dz. cyt.

Arcybiskup miał nawiązać kontakt z Episkopatem Polski²⁰.

Sytuacja ekonomiczna PRL

Tematyka dotycząca sytuacji ekonomicznej Polski została odnotowana w 20,7 proc. publikacji poświęconych stanowi wojennemu. Dziennikarze koncentrowali się głównie na zagranicznych długach państwa, kolejnych prośbach o pożyczki, warunkach życia w kraju oraz ekonomicznych konsekwencjach wprowadzenia stanu wojennego.

Według brukselskiego korespondenta dziennika, Polska znalazł się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Zagraniczny dług państwa opiewał pod koniec października 1981 r. na sumę ok. 25 mld dolarów, z czego 16 mld zostało zaciągnięte w 500 komercyjnych bankach. Największymi pożyczkodawcami Polski okazały się banki zachodniemieckie, u których zadłużono się na 4,5 mld dolarów²¹. Kolejne kredyty były możliwe tylko pod warunkiem pełnej gwarancji rządowej, w sytuacji gdyby władze PRL nie były w stanie ich spłacić²². Dziennikarz redakcji „The Times” informował zarazem, że tydzień po wprowadzeniu stanu wojennego, w Zurychu, odbyło się tajne spotkanie, w którym udział wzięli przedstawiciele ośmiu głównych banków – wierzycieli Polski. Od momentu wprowadzenia stanu wojennego władze w Polsce nie kontaktowały się bowiem z zachodnimi pożyczkodawcami. Wyjątkiem było wysłanie telexu przez dyrekcję Banku Handlowego do jednego z zachodniemieckich banków z prośbą o kolejną pożyczkę²³.

Z informacji posiadanych przez gazetę, a pozyskanych od anonimowego bankiera, wynikało, że gen. Jaruzelski poprosił dyrekcję jednego z zachodnich banków o pożyczkę w kwocie 350 mln dolarów, przeznaczoną na spłatę zaległych zobowiązań. Zdaniem dziennikarza, choć Polska jednocześnie zmniejszyła import i zwiększyła eksport, to jednak bez zachodnich pieniędzy groziło jej bankructwo²⁴.

Łamanie praw człowieka

Łamanie praw człowieka było tematem 10,6 proc. publikacji. Dziennikarze gazety pisali o aresztowaniach (internowaniach) członków „Solidarności”, ofiarach śmiertelnych, ograniczeniach w poruszaniu się, godzinie milicyjnej i innych restrykcjach.

Listę „groźnych ekstremistów” uzyskaną od londyńskiego współpracownika Komitetu Obrony Robotników (KOR) redakcja opublikowała 17 grudnia. Znalazło się na niej kilkadziesiąt nazwisk internowanych działaczy KOR-u, KPN-u, ROPCiO i „Solidarności”²⁵.

W „The Times” zamieszczane były również doniesienia prasowe o internowaniu Edwarda Gierka oraz innych członków BP KC PZPR odpowiedzialnych, zdaniem gen. Jaruzelskiego, za kryzys gospodarczy²⁶.

Roger Boyes, warszawski korespondent gazety, pisał o propagandzie państwowej, zgodnie z którą po wprowadzeniu stanu wojennego miał nastąpić „powrót do normalności”. W praktyce oznaczałoby to opanowanie sytuacji zmierzającej ku anarchii oraz rozlewowi krwi. Do korespondenta jednocześnie docierały wiadomości o strajkach w wielu

²⁰ Tamże.

²¹ P. Wilson-Smith, *Poland's creditors grow nervous*, „The Times”, 22.12.1981.

²² *German banks wary of granting loans*, „The Times”, 21.12.1981.

²³ P. Wilson-Smith, *Poland's creditors...*, „The Times”, 22.12.1981.

²⁴ *West asked for \$350m to avoid bankruptcy*, „The Times”, 17.12.1981.

²⁵ *Warsaw gives list of 'extremist activists'*, „The Times”, 17.12.1981.

²⁶ *Ex-prime minister among those held*, „The Times”, 14.12.1981.

miastach Polski, np. w Gdańsku, Szczecinie, Elblągu, Katowicach, brutalnie tłumionych przez ZOMO. Dziennikarz przekazywał też do redakcji informacje o obietnicach składanych społeczeństwu przez gen. Jaruzelskiego w sprawie internowanych i o raportach dyplomatów. Podczas świąt Bożego Narodzenia internowani więźniowie, zgodnie z zapewnieniami władz, mieli być traktowani w sposób humanitarny. Niestety, z relacji zachodnich dyplomatów przebywających w Polsce wynikało, że władze nie wywiązywały się ze złożonej obietnicy.

Na łamach gazety informowano także o zastrzelonych górnikach z kopalni „Wujek”. Korespondent pisał: „Polski dziennikarz telewizyjny ubrany w wojskowy mundur powiedział, że żołnierze nie mieli wyboru. Byli atakowani, musieli strzelać. Polacy zostali zmuszeni zabić Polaków”²⁷.

Aresztowaniom towarzyszyły ucieczki z kraju oraz składanie wniosków o azyl polityczny w różnych państwach świata. W RFN, we Włoszech i Austrii w obozach dla uchodźców przebywało 27 tys. osób oczekujących na azyl polityczny. 15 grudnia 22 Polaków złożyło wnioski o azyl w Szwecji, 5 – w Holandii, a kilkunastu przedostało się promem do Danii przez port w Świnoujściu²⁸. Z 600 Polaków, którzy 13 grudnia przebywali na kilkudniowej wycieczce w Londynie, 46 zdecydowało się nie powrócić do kraju²⁹.

„The Times” obszernie informował również o prośbie ambasadora PRL w USA, Romualda Spasowskiego, o azyl polityczny w tym państwie³⁰.

Międzynarodowa pomoc dla PRL

Tematyka dotycząca międzynarodowej pomocy dla Polski została odnotowana w 8 proc. publikacji poświęconych stanowi wojennemu.

Na łamach dziennika pisano o wysyłaniu do Polski żywności, lekarstw oraz odzieży przez władze niektórych państw. Rządy Francji i Irlandii jako świąteczny upominek przekazały Polakom 8 tys. ton lekarstw³¹. Z kolei Europejska Wspólnota Gospodarcza podarowała Polsce ponad milion funtów brytyjskich na zakup lekarstw oraz pożywienia dla dzieci. Pieniądze zostały przekazane najbardziej potrzebującym przez Czerwony Krzyż oraz Caritas³². 20 grudnia prezes szwedzkiego Czerwonego Krzyża, podczas trzydniowej wizyty w Polsce, przekazał lekarstwa, żywność i odzież wartą 6 mln funtów brytyjskich. Dary trafiły do 70 tys. osób w podeszłym wieku oraz 20 tys. dzieci z ubogich rodzin³³.

Gazeta informowała o zbiórkach pieniędzy na pomoc dla Polaków, które były koordynowane przez organizacje charytatywne w Wielkiej Brytanii, kościoły różnych wyznań oraz indywidualne osoby. Zachodnie dary, najczęściej w postaci ciepłej odzieży, lekarstw i pożywienia, przekazywano do Polski dwa razy w tygodniu. Największą pomoc okazały RFN, Szwajcaria oraz Wielka Brytania.

„The Times” nie tylko informował o zbiórkach darów i pieniędzy, ale też i takowe organizowali sami pracownicy gazety. Niemal codziennie, na stronie z ogłoszeniami, publikowano informacje dotyczące zbiórki pieniędzy oraz lekarstw dla Polaków.

²⁷ *Seven miners shot dead by troops in Katowice*, „The Times”, 18.12.1981.

²⁸ *Austria prepares for the rush*, „The Times”, 15.12.1981.

²⁹ *S. Baldwin, Holidaymakers jump ship to freedom*, „The Times”, 16.12.1981.

³⁰ *'My country is under a reign of terror'*, „The Times”, 21.12.1981.

³¹ *N. Ashford, US suspends food aid shipments to Poland*, „The Times”, 15.12.1981.

³² *P. Norman, EEC sends £1m aid to buy medicine*, „The Times”, 24.12.1981.

³³ *A. McGregor, Red Cross sets up Warsaw aid center*, „The Times”, 22.12.1981.

Przyczyny wprowadzenia stanu wojennego

Publikacje, w których informowano o przyczynach wprowadzenia stanu wojennego zajmują 6 proc. materiału badawczego. Już 14 grudnia na łamach dziennika opublikowano, opierając się na materiałach Polskiej Agencji Prasowej, obszernie fragmenty przemówienia gen. Jaruzelskiego³⁴.

Pisano także, że wśród przywódców państw zachodnich panuje przekonanie, iż decyzja dotycząca wprowadzenia stanu wojennego nie była suwerenna. Korespondent w Waszyngtonie cytował prezydenta Reagana, który stwierdził, że stan wojenny został wprowadzony za zgodą i wiedzą Związku Radzieckiego, a jego podstawową przyczyną było rozbitcie „Solidarności”³⁵. Dziennikarz przytaczał również słowa gen. Jaruzelskiego, który w lutym 1981 r., kiedy został prezesem Rady Ministrów, przekonywał, że będzie bronił socjalizmu w Polsce jak niepodległości, bez względu na cenę³⁶.

Przekazano poza tym informację, że Wiktor Kulikow, szef Sztabu Generalnego Armii Czerwonej i dowódca wojsk Układu Warszawskiego, spędził w Warszawie tydzień poprzedzający wprowadzenie stanu wojennego. W ocenie dziennikarza, nie było jasne, czy Breżniew postawił gen. Jaruzelskiemu ultimatum, jednak z całą pewnością przygotowania do stanu wojennego były koordynowane przez niektórych członków BP KC KPZR. Zdaniem dziennikarza, opierającego się na anonimowym źródle z Moskwy, najważniejsi członkowie BP KC KPZR nalegali na gen. Jaruzelskiego, aby samodzielnie rozwiązał problem „solidarnościowej kontrrewolucji”. Oficjalnie Związek Radziecki

pozostawał na uboczu „kryzysu w PRL”, chcąc uniknąć oskarżenia, że „miesza się w polskie problemy”. Z tej przyczyny kontakty gen. Jaruzelskiego z najważniejszymi przywódcami ZSRR były utrzymywane w ścisłej tajemnicy³⁷.

Korespondent gazety poinformował 14 grudnia, że gen. Jaruzelski zobowiązał się w lutym 1981 r. do rozwiązania kryzysu własnymi siłami. „Związek Radziecki obserwował Polskę – pisał dziennikarz – jak nieuchronnie zmierza ku katastrofie. (...) Aż do wczoraj”³⁸.

Wprowadzenie stanu wojennego zostało nazwane zamachem stanu, na skutek którego władzę w państwie przejęła grupa wojskowych. Podkreślano również, że „rada wojskowa” stworzyła „nową, hybrydową formę rządu, nieposiadającą odpowiednika w powojennej historii świata”. Generał Jaruzelski po wprowadzeniu stanu wojennego objął pełnię władzy, będąc jednocześnie premierem, ministrem obrony narodowej, I Sekretarzem BP KC PZPR, przewodniczącym WRON i przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju. Dziennikarz pisał, że takie nagromadzenie stanowisk jest zjawiskiem niezwykłym, nawet jak na niedemokratyczne państwo³⁹.

Na łamach dziennika prezentowano stanowisko, że wprowadzenie stanu wojennego należy postrzegać w szerszym kontekście stosunków Wschód–Zachód, europejskiego bezpieczeństwa oraz zachodniego systemu bankowego⁴⁰.

Reakcja państw bloku socjalistycznego

Reakcja państw bloku socjalistycznego została odnotowana w 4,7 proc. publikacji poświęconych stanowi wojennemu.

³⁴ *The decree: Jaruzelski explains why strikes and hatred forced his hand*, „The Times”, 14.12.1981.

³⁵ N. Ashford, *Torch of liberty will burn, says Reagan*, „The Times”, 18.12.1981.

³⁶ D. Trevisan, *Moderate who declared war*, „The Times”, 15.12.1981.

³⁷ *Signs multiply of Soviet hand in crackdown*, „The Times”, 19.12.1981.

³⁸ M. Binyon, *Poland: will the general's gamble keep the Russian out?*, „The Times”, 14.12.1981.

³⁹ R. Owen, *How army has filled vacuum left by party*, „The Times”, 14.12.1981.

⁴⁰ *What the West should do*, „The Times”, 17.12.1981.

Reakcję państw demokracji ludowej (również wielu państw zachodnich) oddaje jeden z tytułów zagranicznej korespondencji – *Wielka ulga dla polskich sąsiadów*⁴¹.

Na łamach dziennika pisano ponadto, że sąsiedzi Polski, należący do bloku państw socjalistycznych, z niepokojem obserwowali wydarzenia ostatnich 16 miesięcy. Obawiali się dwóch, zupełnie różnych, scenariuszy. Sukces rosnącej w siłę „Solidarności” mógł stanowić niebezpieczny, z punktu widzenia interesów rządzących partii, przykład dla społeczeństw państw regionu, a w najgorszym razie mógłby doprowadzić do przyspieszonej Jesieni Ludów. W drugim scenariuszu przewidywano, że „polski eksperyment” zakończy się porażką i radziecką interwencją, czego konsekwencją będzie kryzys ekonomiczny i polityczny całego bloku wschodniego⁴².

Breżniew, gratulując gen. Jaruzelskiemu opanowania niebezpiecznej sytuacji, ostro potępił Reagana za organizowanie konferencji prasowych poświęconych Polsce oraz za pomoc humanitarną, a także za to, że „miał mieszać się w wewnętrzne sprawy Polski”. Gazeta pisała, opierając się na anonimowym amerykańskim źródle, że po wprowadzeniu stanu wojennego Breżniew wysłał do Polski radzieckich żołnierzy, wchodzących w skład jednostek specjalnych, przebranych w polskie mundury⁴³.

Ocena gen. Wojciecha Jaruzelskiego

Nazwisko gen. Jaruzelskiego zostało wymienione w 22 materiałach prasowych, co stanowi nieco ponad 19 proc. całości.

Śledząc natomiast teksty poświęcone stanowi wojennemu, w szczególności korespondencje przysyłane do redakcji przez Rogera

Boyesa, można odnieść wrażenie, że dominuje w nich próba pewnego zrozumienia (co nie oznacza usprawiedliwienia) motywów postępowania gen. Jaruzelskiego. Na przykład w liście przesłanym do redakcji dziennikarz pisze, że niektórzy Polacy, choć zdruzgotani wprowadzeniem stanu wojennego, to jednak „wolą oglądać czołgi polskie, niż radzieckie”⁴⁴. Korespondencja Boyesa cechuje się umiarkowanym tonem, próbą chłodnej oceny oraz brakiem patosu. Analizując depesze prasowe, należy zawsze pamiętać o tym, że były one cenzurowane, co oznacza, że ostrzejsza krytyka generała nie została dopuszczona do publikacji.

Cytowana już Lisowska-Magdżiarz – po przeanalizowaniu materiałów prasowych poświęconych stanowi wojennemu w Polsce opublikowanych w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. na łamach trzech francuskich gazet („Le Point”, „L’Express” i „Le Nouvel Observateur”) – stwierdziła, że nazwisko Jaruzelskiego pojawiło się w 90 proc. materiału badawczego, a ocena generała była zdecydowanie negatywna. Francuscy dziennikarze porównywali go do Adolfa Hitlera („Adolf Jaruzelski”), gen. Augusto Pinocheta oraz gen. Anastasio Somozy⁴⁵.

„The Times” w swoich materiałach prasowych poświęconych Jaruzelskiemu nie odnotował aż tak krytycznych ocen, choć pisano o nim jako o dyktatorze, który objął w Polsce pełnię władzy. Stan wojenny określano zaś mianem samookupacji i wojny wypowiedzianej własnemu społeczeństwu.

Materiały informacyjne (w tym korespondencje) odnoszące się do wydarzeń w Polsce tworzone były w oparciu o zróżnicowane źródła. Czytelnik dziennika miał więc spo-

⁴¹ R. Dawkins, *Such a relief for Poland's neighbours*, „The Times”, 15.12.1981.

⁴² Tamże.

⁴³ *Signs multiply of Soviet hand in crackdown*, „The Times”, 19.12.1981.

⁴⁴ R. Boyes, *At least the tank is Polish... outside my window*, „The Times”, 18.12.1981.

⁴⁵ M. Lisowska-Magdżiarz, *Polska stanu wojennego...*, dz. cyt., s. 141.

sobność zapoznać się z możliwie pełnym i wiarygodnym obrazem stanu wojennego. Tak i też szkicowano sylwetki *dramatis personae*. O Jaruzelskim pisano w sposób encyklopedyczny, rozkładając akcenty i próbując możliwie najpełniej przedstawić biografię generała.

Wnioski

Zainteresowanie redakcji „The Times” tematyką stanu wojennego było duże i stałe. Dziennikarze codziennie przekazywali informacje (od 12 do 18 materiałów prasowych) na temat rozwoju wydarzeń w Polsce. Opublikowano ich łącznie 148 (w tym 34 zdjęcia), z czego 31 na pierwszej stronie. To żywe zainteresowanie problematyką stanu wojennego potwierdza też decyzja redakcji, która, łamiąc zasady *stylebook'a*, stworzyła

specjalny dział (*The Polish Crisis*) poświęcony wydarzeniom w Polsce.

Przekaz dotyczący stanu wojennego kierowany do czytelnika gazety oparto głównie na materiałach o charakterze informacyjnym, które stanowią 83 proc. całości. Publicystyka zaś to zaledwie 19 proc. wszystkich przekazów, z czego wynika, że dziennik był raczej kanałem informacji niż opinii. Na prawie jedną trzecią prasowych materiałów złożyła się natomiast obszerna korespondencja zagraniczna przysyłana do redakcji przez dwunastu różnych dziennikarzy, m.in. z Waszyngtonu, Warszawy, Brukseli, Rzymu, Belgradu, Wiednia, Paryża oraz Genewy. Tak szeroko rozbudowana sieć korespondentów, już od momentu powstania pisma w 1785 r., stanowiła zawsze mocną stronę dziennika „The Times”.